

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda Bartosza Deskiewicza

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017r.

sprawy **K. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 31 sierpnia 2016r., sygn. akt. VI K 1141/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. C. kwotę 588 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. C. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierza oskarżonemu opłatę za drugą instancję w kwocie 60 złotych.

Dorota Maciejewska-Papież

Na podstawie art. 457 § 2 kpk w zw. z art. 423 § 1a kpk wobec złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego wyłącznie przez obrońcę oskarżonego, przedmiotowe uzasadnienie ograniczono wyłącznie do zagadnień podniesionych przez tegoż obrońcę oraz do kwestii związanych ze zmianą zaskarżonego orzeczenia.

## UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że w dniu 10.08.2015r. w P. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie zachował bezpiecznego odstępów od omijanej osoby znajdującej się na jezdni, w wyniku czego potrafił pieszego M. C., na skutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia goleni prawej oraz skręcenia z krwiakiem prawego stawu kolanowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2016r., sygn. akt VI K 1141/15, na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 pkt i 3 kk warunkowo umorzono postępowanie wobec oskarżonego na okres 1 roku próby i orzeczono od oskarżonego K. S. na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązkę w wysokości 1500 zł.

Z kolei na podstawie art. 627 kpk i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w całości i wymierza opłatę w wysokości 100 zł.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, który wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację w niniejszej sprawie wywiódł także obrońca oskarżonego, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna.

Sąd Rejonowy – z zastrzeżeniem co do dowodu z wyjaśnień oskarżonego – prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie i zgromadził dowody wystarczające dla jej rozstrzygnięcia. Pomimo wskazanego uchybienia, finalnie Sąd I instancji trafnie ustalił na tej podstawie, że oskarżony wyczerpał swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona zarzucanego mu występkę. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiało jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrył się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji nie odzwierciedlił w protokole rozprawy faktu przeprowadzenia dowodu z wyjaśnień oskarżonego, choć następnie wyjaśnienia te również brał pod uwagę czyniąc ustalenia w sprawie (str.2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – okoliczność ta nie stała się przedmiotem zarzutu apelacji).

Wobec tego odczytano wyjaśnienia oskarżonego na rozprawie apelacyjnej, które zostały przez K. S. podtrzymane w całości. W wyjaśnieniach tych oskarżony przyznał, iż ruszając swoim pojazdem potracił pokrzywdzonego. Wyjaśnienia oskarżonego opisujące okoliczności zdarzenia – jak trafnie wskazał Sąd I instancji – zasługują na wiarę, korespondują bowiem z pozostałym materiałem dowodowym.

Brak było również jakichkolwiek okoliczności, które pozwalałyby na podważenie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów.

Z wywodami co do oceny zeznań świadków należy się zgodzić w pełni i nie ma potrzeby ponownego szczegółowego czynienia takowej oceny, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia argumentacji Sądu meriti. Należy zatem w tej materii odesłać do stosownej argumentacji wskazanej w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Apelujący zresztą nie zaprezentował argumentacji podważającej ocenę tegoż materiału dowodowego, skupiając się na zagadnieniach dotyczących opinii biegłego. Jednakże i tezy zmierzające do zakwestionowania znaczenia opinii dla przypisania oskarżonemu zarzucanego czynu nie mogły znaleźć uznania.

Opinii biegłego nie sposób zarzucić nierzetelności, niespójności czy też innych mankamentów prowadzących do jej dyskwalifikacji. W pełni zasługuje ona na przymiot wiarygodności.

Nie sposób też podzielić argumentacji podnoszonej przez apelującego, jakoby opinia ta nie dawała podstaw do wniosku, iż obrażenia ciała pokrzywdzonego powstały wskutek działania oskarżonego, bowiem biegły nie wykluczył, że obrażenia te mogły powstać na skutek kopnięć w samochód oskarżonego.

Powyższe twierdzenia, w ocenie Sądu Okręgowego, należało określić jako w pewnej mierze wyrwane z kontekstu i wybiórcze, nie przystające tak do samej opinii (czy to pisemnej, czy też wypowiedzi biegłego na rozprawie z dnia 24 sierpnia 2016 r.), jak i pozostałego materiału dowodowego.

Nie ulega wątpliwości, że u pokrzywdzonego stwierdzono stłuczenie goleni prawej oraz skręcenie z krwiakiem prawego stawu kolanowego, co naruszyło czynności narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni. Wbrew apelującemu obrońcy zasadnie również Sąd Rejonowy przyjął, że obrażenia te były wynikiem postępowania oskarżonego.

Trzeba wskazać, że biegły odniósł się do tej kwestii wskazując m.in., że „skręcenie stawu kolanowego może powstać w mechanizmie bezpośrednim, to znaczy obrażenie powstaje w miejscu godzącego urazu, w tym przypadku stawu kolanowego, poprzez uderzenie na przykład zderzakiem lub inną częścią karoserii pojazdu lub w mechanizmie pośrednim, gdy uraz działa w innym miejscu niż powstaje obrażenie. Występuje to w sytuacji, gdy ciało oparte jest na nodze, która doznała obrażenia, a ciało wykonało raptowny, gwałtowny ruch. W tym momencie dochodzi do nadmiernego przeciążenia tkanek miękkich stawu kolanowego” (k.98-99).

Przede wszystkim jednak biegły zaznaczył, iż jego zdaniem „jest mało prawdopodobne, aby taki uraz powstał w wyniku kopania karoserii pojazdu. Jeżeli byłoby to kopanie stopą, to bardziej narażona jest okolica śródstopia i stawu skokowego. Te obrażenia mogłyby powstać w trakcie uprawiania sportu, zwłaszcza ekstremalnego.” (k.99).

Jakkolwiek biegły użył sformułowania „mało prawdopodobne” to należy uznać, iż w realiach przedmiotowej sprawy możliwość taką należy całkowicie wykluczyć. Przeczy takiemu ustaleniu wiarygodny materiał dowodowy (przede wszystkim zeznania świadków). Podkreślić należy, że sam oskarżony w złożonych wyjaśnieniach nie wskazał na fakt kopania jego pojazdu przez pokrzywdzonego. Trudno doszukać się również innych okoliczności wskazujących na powstanie przedmiotowego urazu w inny sposób niż skutek potrącenia przez pojazd oskarżonego. Apelujący odwołując się do możliwości powstania przedmiotowych obrażeń ciała pokrzywdzonego „na skutek jego własnych zachowań” (k. 137) nie wskazuje zarazem, jakiego rodzaju zachowania mogłyby być ich źródłem.

Podsumowując powyższe należy zatem uznać, iż przeprowadzając analizę materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędów, które mogłyby rzutować na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Na podstawie tej analizy właściwie oceniono zgromadzony materiał dowodowy, uznając, że tworzy on spójną, rzeczową i logiczną całość, pozwalającą na jednoznaczne odtworzenie przebiegu wydarzeń i ocenę postępowania oskarżonego.

Należy uznać, że nie doszło na gruncie niniejszej sprawy do obrazy art.7 kpk, które skutkować musiałyby dyskwalifikacją zaskarżonego orzeczenia.

Brak jest również podstaw do wzruszenia w badanym zakresie dokonanej rekonstrukcji stanu faktycznego. Trafność oceny zgromadzonych dowodów przekłada się na słuszność odtworzonych wydarzeń. Ustalenia faktyczne znajdują swe logiczne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. W szczególności brak podstaw do przyjęcia, by Sąd Rejonowy powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego dokonując niekorzystnych dlań domniemań (zatem by dopuścił się naruszenia art.5 § 2 kpk). „dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.). Co więcej właściwe rozumienie zasady rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego prowadzi do wniosku, iż fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do powyższej zasady (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 r., II AKa 232/15, LEX, nr 2079200).

Podzielić należało zarazem ocenę prawną zachowania oskarżonego, dokonaną przez Sąd I instancji. Rozważania prawne Sądu Rejonowego poświęcone subsumcji ustalonego stanu faktycznego są prawidłowe i zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości. Nie zachodzi potrzeba rekapitulowania argumentacji Sądu Rejonowego w tym

zakresie, wobec czego Sąd Okręgowy również w tym miejscu odsyła do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dość jedynie stwierdzić, iż w świetle tych rozważań nie sposób uznać, by doszło do obrazy prawa materialnego.

Przede wszystkim należy mieć na uwadze, iż to oskarżony włączał się do ruchu ruszając kierowanym przez siebie pojazdem, stąd też jego obowiązkiem było zachowanie szczególnej ostrożności.

Tytułem przypomnienia należy zaznaczyć, że sprawcą przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 1 jest ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1.

Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika, iż uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Na pełną aprobatę zasługuje formułowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że „rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji, oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć” (uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33, teza 6; wyrok SN z dnia 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130). „Przez pojęcie ostrożności, wyrażone w art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, rozumieć należy tzw. ostrożność zwykłą, mieszczącą się w ramach wymogów stawianych wzorcowi normatywnemu w postaci "dobrego kierowcy", a więc osobie rozsądnej, rozważnej i odpowiedzialnej, która opanowała zasady uczestnictwa w ruchu, potrafi umiejętnie prowadzić pojazd i dysponuje niezbędnym minimum doświadczenia.”

Co więcej zgodnie z treścią art. 17 ust. 2 wymienionej wyżej ustawy kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Z kolei wedle art. 23 ust. 1.pkt 1 kierujący pojazdem jest obowiązany przy wymijaniu zachować bezpieczny odstęp od wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszyć prędkość lub zatrzymać się;

Odnosząc powyższe uwagi ogólne do realiów niniejszej sprawy, należało wskazać, że to K. S. włączał się do ruchu drogowego i to w konkretnej, istniejącej już sytuacji drogowej. Pokrzywdzony w tym momencie znajdował się w określonym miejscu na ulicy i był doskonale widoczny dla oskarżonego, który winien był dostosować swój manewr do tychże uwarunkowań. Nie było natomiast tak, by to M. C. swoim zachowaniem spowodował nagłą zmianę sytuacji drogowej zaskakując oskarżonego prawidłowo wykonującego manewr.

W tym stanie rzeczy bezdyskusyjnym jest, iż oskarżony K. S., podczas włączania się do ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności, zwłaszcza bezpiecznego odstępu od omijanej osoby znajdującej w pobliżu, w wyniku czego potracił M. C.. To właśnie postępowanie oskarżonego naruszające zasady ruchu drogowego było bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia drogowego.

Nie budziła również wątpliwości - jak już wcześniej wspomniano - kwestia następstw tego zdarzenia drogowego, a mianowicie spowodowania u pokrzywdzonego naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia określonego w normie art.157§1 k.k.

Akcentując konflikt pomiędzy oskarżonym a rodziną pokrzywdzonego apelujący nie przywołał zarazem żadnych racjonalnych argumentów wskazujących, iż to zamierzone działanie pokrzywdzonego ukierunkowane było na wszczęcie przeciwko oskarżonemu postępowania karnego.

Uznając zasadność ustalenia, iż to oskarżony swym zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art.177 § 1 kk, nie budziło również żadnych zastrzeżeń Sądu Odwoławczego warunkowe umorzenie postępowania

karnego wobec oskarżonego na okres 1 roku próby. Argumenty przytoczone przez Sąd I instancji na poparcie tegoż rozstrzygnięcia należy podzielić w całej rozciągłości, zatem nie ma potrzeby ich ponawiania, wystarczającym natomiast będzie odwołanie się do stosownego fragmentu uzasadnienia Sądu Rejonowego.

Jako słuszne należało ocenić orzeczenie od oskarżonego K. S. na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązki w wysokości 1500 zł. I w tym zakresie wywody Sądu Rejonowego zasługują na poparcie. Ogólnikowy i lakoniczny w swej treści zarzut apelacji, kwestionujący ten element werdyktu, nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec zaskarżenia wyroku również przez oskarżyciela posiłkowego, m.in. w zakresie kosztów zastępstwa procesowego, należało się odnieść i do tej materii, a to w związku z dokonaną w tym zakresie zmianą zaskarżonego wyroku (jak wskazano na wstępie, wobec braku wniosku oskarżyciela posiłkowego czy jego pełnomocnika o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego i wobec braku innych zmian zaskarżonego orzeczenia, szczegółowa analiza pozostałych zarzutów apelacji pełnomocnika nie jest konieczna).

Należało przyznać rację pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego zarzucającemu brak zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego kosztów zastępstwa procesowego, zwłaszcza, że wniosek takowy został złożony.

Konwalidując to uchybienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 627 kpk oraz § 1, § 2 ust.2 pkt 4 i ust.7, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) i zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym - kwotę 588 złotych.

Podsumowując – w uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności, nie dopatrując się podstaw do dokonania innych niż wskazana powyżej zmian zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia, zwłaszcza nie stwierdzając okoliczności z art. 439 kpk lub art. 440 kpk nakazujących uchylenie wyroku Sądu I instancji i to niezależnie od granic zaskarżenia, Sąd Odwoławczy w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach reprezentacji procesowej na rzecz oskarżyciela posiłkowego za postępowanie odwoławcze znajduje oparcie w treści przepisów art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk i art.635 kpk oraz § 1, § 11 ust. 2 pkt 4 i ust.7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O pozostałych kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. 2014 poz. 861), § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 663) oraz art. 7 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Dorota Maciejewska-Papież